

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. , w III -cim Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Katarzyna Sztandar

Protokolant Paulina Lewandowska

w obecności Prokuratorów Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Tryb. Piotra Grochulskiego i Tomasza Retyka

po rozpoznaniu w dniach 17, 24, 28 kwietnia 2014 roku, 2 czerwca 2014 roku,

4 września 2014 roku

sprawy

1. P. A. (1)

córki P.i B. z domu A.

urodzonej (...) w M.

oskarżonej o to, że

I. w okresie od 26 lipca 2010r. do 14 maja 2011r. w Ł., C., wspólnie i w porozumieniu z G. K., A. P. (1), K. K., M. K. (1), M. Ł. (1), S. Ł., R. Ł., M. R., A. P. (2), A. K., S. P., M. Ł. (2), A. Ł., M. L., A. P. (3), M. G., J. H. (1) brała udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnienie przestępstw przeciwko mieniu w tym zwłaszcza kradzieży, z których uczyniono stałe źródło dochodu

tj. o czyn z art. 258 § 1 kk

II. w dniu 4 stycznia 2011r. w C. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1), M. K. (1) i R. Ł. gdy A. P. (1) podawała się za pracownika firmy farmaceutyczno – kosmetycznej M. weszła do mieszkania nr (...) przy ul. (...) gdzie dokonała włamania do szuflad segmentu skąd zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1260 zł. oraz złotą biżuterię w postaci dwóch obrączek, czterech pierścionków, dwóch łańcuszków oraz 2 par kolczyków o łącznej wartości 3,500 zł. wszystko o łącznej wartości 4,760 zł. na szkodę T. D., przy czym zarzucanego czynu dopuściła się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

III. w dniu 26 lipca 2010r. w Ł. działając wspólnie i w porozumieniu z R. Ł. i A. P. (1) , gdy A. P. (1) podawała się za pracownika fundacji zdrowia weszła do mieszkania nr (...) przy ul. (...) wraz z R. Ł., skąd zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 2400 zł oraz klucze od mieszkania działając na szkodę J. J. (1), przy czym zarzucanego czynu dopuściła się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w w zw. z art. 64 § 1 kk

IV. w dniu 16 grudnia 2010 roku w W. działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. (1), A. P. (1) oraz R. Ł. podając się za pracownika firmy kosmetyczno – farmaceutycznej M. weszła do mieszkania nr (...) przy ul. (...) skąd zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1040 zł. na szkodę K. F. , przy czym zarzucanego czynu dopuściła się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i w zw. z art. 64 § 1 kk

V. w grudniu 2010 roku w G. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. (1), A. P. (1) oraz R. Ł. podając się za pracownika firmy kosmetyczno – farmaceutycznej M. weszła do mieszkania nr (...) przy ul. (...) skąd zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1300 zł, około 100 Euro, monetę z J. P. II wszystko o łącznej wartości nie mniej niż 1800 zł. na szkodę Z. W. , przy czym zarzucanego czynu dopuściła się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i w zw. z art. 64 § 1 kk

2. M. G. (1)

córki P. i I. z domu G.

urodzonej (...) w K.

oskarżonej o to, że:

VI. w okresie od 27 stycznia 2010r. do 14 maja 2011r. w P. , Ł., C., K., W., miast G. wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1) , G. K., K. K., M. K. (1), M. Ł. (1), S. Ł., R. Ł., M. Ł. (2), M. R., A. P. (2), P. A. (1), A. K., S. P., A. Ł., M. L., A. P. (3) , J. H. brała udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnienie przestępstw przeciwko mieniu w tym zwłaszcza, kradzieży , z których uczyniono stałe źródło dochodu

tj. o czyn. z art. 258 § 1 kk

VII. na przełomie miesięcy grudzień 2010 – styczeń 2011r w T. woj., (...) działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1), kobietą o ps. M. oraz mężczyzną o ps. (...), gdy A. P. (1) podawała się za pracownika administracji weszła do mieszkania nr (...) przy ul. (...) za nią M. G. (1) skąd usiłowała dokonać zaboru mienia lecz zamierzonego czynu nie osiągnęła z uwagi na spłoszenie przez pokrzywdzoną, czym działał na szkodę H. F.

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk

VIII. w dniu 21 stycznia 2011r we W. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1), J. H. (2), oraz kobietą o pseudonimie (...), gdy A. P. (1) podawała się za pracownika administracji, weszła do mieszkania nr (...) przy ul. (...), skąd zabrała w celu przywłaszczenia biżuterię złotą i srebrną o łącznej wartości 30 000 zł. na szkodę M. K. (2)

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk

IX. w dniu 24 stycznia 2011r. w O. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1), J. H. (1) oraz kobietą o pseudonimie (...), gdy A. P. (1) podawała się za pracownika administracji, weszła do mieszkania przy ul. (...) skąd zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 2200 zł. działając na szkodę G. i E. J.

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk

X. w lutym 2011r w K. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1), gdy A. P. (1) podawała się za pracownika administracji, weszła do mieszkania nr (...) przy ul. (...) skąd usiłowała dokonać zaboru mienia w postaci pieniędzy w wysokości 900 zł , lecz zamierzonego czynu nie osiągnęła z uwagi na spłoszenie przez pokrzywdzoną, czym działała na szkodę M. J.

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk

XI. w dniu 19 lutego 2011r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1) , gdy A. P. (1) podawała się za pracownika administracji weszła do mieszkania nr (...) przy ul. (...), skąd zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1000 zł na szkodę K. Z.

3. J. A. z domu D.

córki T. i E. z domu T.

urodzonej (...) w L.

oskarżonej o to, że

XII. w dniu 07 lipca 2011r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu z S. Ł., podając się za pracownika administracji weszła do mieszkania nr (...) przy ul. (...) skąd zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 2000 zł oraz złoty łańcuszek wartości 200 zł. , wszystko o łącznej wartości 2200 zł czym działała na szkodę S. K.

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk

4. D. B.

córki A. i K. z domu B.

urodzonej (...) w B.

oskarżonej o to, że

XIII. w dniu 19 października 2011 r. w B., działając wspólnie i w porozumieniu z S. Ł., pod pozorem uzyskania adresu zamieszkania znajomej, wykorzystując tym samym nieuwagę lokatora, weszła do mieszkania nr (...) przy ul. (...), skąd zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 30 000 zł. czym działała na szkodę N. S.

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk

orzeka

1. w miejsce czynu zarzucanego w punkcie I oskarżoną **P. A. (1)** uznaje za winną tego, że w okresie od 26 lipca 2010 roku do 4 stycznia 2011 roku w Ł. i innych miastach na terenie kraju, działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1), R. Ł., (co do których postępowanie zostało prawomocnie zakończone) oraz inną osobą, brała udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu dokonywanie kradzieży i kradzieży z włamaniem mienia z mieszkań, czym wyczerpała dyspozycję art. 258§1 kk i za to na podstawie art. 258§1 kk wymierza jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

2. w miejsce czynów zarzucanych w punktach II , III, IV, V oskarżoną **P. A. (1)** uznaje za winną tego że w okresie od 26 lipca 2010 roku do 4 stycznia 2011 roku w Ł. i innych miastach na terenie kraju, działając w zorganizowanej grupie przestępczej - opisanej w punkcie 1 wyroku, wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1), R. Ł. (co do których postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone) oraz inną osobą, z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, dokonała kradzieży i kradzieży z włamaniem mienia z mieszkań na szkodę innych osób o łącznej wartości około 10.100 zł., i tak:

- w dniu 26 lipca 2010 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1) i R. Ł., podając się za pracownika firmy farmaceutyczno-kosmetycznej (...) weszła do mieszkania nr (...) przy ulicy (...), skąd zabrała w celu przywłaszczenia klucze od mieszkania i pieniądze w kwocie 2400 zł. na szkodę J. J. (1),

- w dniu 16 grudnia 2010 roku w W., działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1), R. Ł. i inną osobą, podając się za pracownika firmy farmaceutyczno – kosmetycznej (...) weszła do mieszkania nr (...) przy ulicy (...), skąd zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1040 zł. na szkodę K. F.,

- w grudniu 2010 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1), R. Ł. i inną osobą, podając się za pracownika firmy farmaceutyczno – kosmetycznej (...) weszła do mieszkania nr (...) przy ulicy (...), skąd zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1300 zł., około 100 euro i monetę z J. P. I. wszystko o łącznej wartości nie mniejszej niż 1800 zł. na szkodę Z. W.,

- w dniu 4 stycznia 2011 roku w C., działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1), R. Ł. i inną osobą, podając się za pracownika firmy farmaceutyczno – kosmetycznej (...) weszła do mieszkania nr (...) przy ulicy (...), gdzie dokonała włamania do szuflad segmentu, skąd zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1260 zł. oraz złotą biżuterię w postaci dwóch obrączek, czterech pierścionków, dwóch łańcuszków, dwóch par kolczyków, wszystko o łącznej wartości około 4760zł. na szkodę T. D.,

przy czym czyn ten popełniła w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzonej za podobne przestępstwo umyślne, czym wyczerpała dyspozycję art. 279§1 kk i art. 278§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 65§1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64§1 kk i za to na podstawie art. 279§ 1 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza jej karę 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

3. na podstawie art. 85 kk, art. 86§1 kk orzeka wobec oskarżonej **P. A. (1)** łączną karę pozbawienia wolności w wymiarze 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy,

4. w miejsce czynu zarzucanego w punkcie VI oskarżoną **M. G. (1)** uznaje za winną tego że w styczniu 2011 roku w T. i innych miastach na terenie kraju, działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1) (co do której postępowanie zostało prawomocnie zakończone) oraz innymi osobami, brała udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu dokonywanie kradzieży mienia z mieszkań, czym wyczerpała dyspozycję art. 258§1 kk i za to na podstawie art. 258§1 kk wymierza jej karę pozbawienia wolności w wymiarze 6 (sześciu) miesięcy,

5. w miejsce czynów zarzucanych w punktach VII, VIII, IX oskarżoną **M. G. (1)** uznaje za winną tego że w styczniu 2011 roku w T. i innych miastach na terenie kraju, działając w zorganizowanej grupie przestępczej - opisaniej w punkcie 4 wyroku, wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1) (co do której postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone) oraz innymi osobami, z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, dokonała i usiłowała dokonać kradzieży mienia z mieszkań na szkodę innych osób o łącznej wartości 32.200 zł., i tak:

- w styczniu 2011 roku w T., działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1) i innymi osobami, podając się za pracownika administracji weszła do mieszkania nr (...) przy ulicy (...), skąd usiłowała dokonać kradzieży mienia, lecz zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na spłoszenie przez pokrzywdzoną, czym działała na szkodę H. F.,

- w dniu 21 stycznia 2011 roku we W., działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1) i innymi osobami, podając się za pracownika administracji weszła do mieszkania nr (...) przy ulicy (...), skąd zabrała w celu przywłaszczenia biżuterię złotą i srebrną o łącznej wartości 30.000 zł. na szkodę M. K. (2),

- w dniu 24 stycznia 2011 roku w O., działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1) i innymi osobami, podając się za pracownika administracji weszła do mieszkania nr (...) przy ulicy (...), skąd zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 2200 zł. na szkodę G. i E. J., czym wyczerpała dyspozycję art. 13§1 kk w zw. z art. 278§1 kk i art. 278§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 65§1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 278§1 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza jej karę pozbawienia wolności w wymiarze 10 (dziesięciu) miesięcy,

6. w miejsce czynu zarzucanego w punkcie X uznaje oskarżoną **M. G. (1)** za winną tego że w lutym 2011 roku w K., działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1) (co do której postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone), podając się za pracownika administracji weszła do mieszkania nr (...) przy ulicy (...), skąd usiłowała dokonać kradzieży

mienia, lecz zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na spłoszenie przez pokrzywdzoną, czym działała na szkodę M. J., czym wyczerpała dyspozycję art. 13§1 kk w zw. z art. 278§ 1 kk i za to na podstawie art. 14§1 kk w zw. z art. 278§ 1 kk wymierza jej karę pozbawienia wolności w wymiarze 6 (sześciu) miesięcy,

7. na podstawie art. 85 kk, art. 86§1 kk orzeka wobec oskarżonej **M. G. (1)** łączną karę pozbawienia wolności w wymiarze 1 (jednego) roku,

8. oskarżoną **M. G. (1)** uniewinnia od popełnienia czynu zarzucanego w punkcie XI, a koszty sądowe w tym zakresie przejmuje na rachunek Skarbu Państwa,

9. oskarżoną **J. A.** uniewinnia od popełnienia czynu zarzucanego w punkcie XII, a koszty sądowe w tym zakresie przejmuje na rachunek Skarbu Państwa,

10. oskarżoną **D. B.** uniewinnia od popełnienia czynu zarzucanego w punkcie XIII, a koszty sądowe w tym zakresie przejmuje na rachunek Skarbu Państwa,

11. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. S. kwotę 1328, 40 (jeden tysiąc trzysta dwadzieścia osiem złotych, czterdzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej P. A. (1) z urzędu,

12. zwalnia oskarżone **P. A. (1) i M. G. (1)** od kosztów sądowych, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

III K 12/14

UZASADNIENIE

A. P. (1) poznała P. A. (1), pseudonim (...) w 2010 roku w Ł.. Poznała też mężczyznę narodowości romskiej o pseudonimie (...) - tj. R. Ł., który zaproponował jej wspólne okradanie starszych osób. W okresie od 26 lipca 2010 roku do 4 stycznia 2011 roku działała z nim, P. A. (2) i M. K. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się okradaniem mieszkań starszych ludzi. Mechanizm działania grupy był następujący. Najpierw R. Ł. decydował w jakim mieście będzie dokonywana kradzież. Jeżdżąc samochodem wypatrywano głównie starszych osób idących z zakupami do domu lub np. stojących w oknie. Zwykle po wybraniu mieszkania A. P. (1) i P. A. (1) udawały się do niego i podając się za pracowników firmy farmaceutyczno - kosmetycznej (...) zagadywały lokatora. Zadaniem obu kobiet było odwrócenie uwagi lokatora, tak aby w tym czasie, R. Ł. mógł „wejść za plecy” - tzn. wejść do mieszkania i skraść z niego pieniądze, ewentualnie biżuterię, a potem niepostrzeżenie je opuścić. Kobiety także wychodziły z mieszkania. Rola M. K. (1) polegała na tym, że był kierowcą, przywoził pozostałych na miejsce kradzieży, czekał na nich, a po dokonaniu kradzieży odjeżdżał razem z nimi. R. Ł. dzielił pomiędzy wszystkich skradzione pieniądze. Skradziona biżuteria była od razu sprzedawana w lombardzie, a uzyskane pieniądze były dzielone pomiędzy członków grupy. Były to różne kwoty - uzależnione od tego, jaką kwotę do podziału przedstawił R. Ł.. Ze skradzionej puli były odliczane koszty paliwa, ewentualnie hotelu - jeśli członkowie grupy dokonywali kradzieży w innym mieście i nocowali w hotelu, koszty wyżywienia lub papierosów.

(zeznania A. P. (1) k.215-216, 944-949).

W okresie od 26 lipca 2010 roku do 4 stycznia 2011 roku P. A. (1) dokonała opisanych poniżej kradzieży i jednej kradzieży z włamaniem.

W lipcu 2010 roku A. P. (1), P. A. (1) i R. Ł. postanowili dokonać kradzieży z mieszkania nr (...) przy ulicy (...) w Ł.. Najpierw w dniu 24 lipca 2010 roku kobiety zadeklarowały na ulicy pomoc starszej kobiecie - 78 letniej J. J. (1) w niesieniu zakupów. Razem z nią udały się do jej mieszkania, a po pozostawieniu zakupów wyszły. W dniu 26 lipca 2010 roku ponownie udały się do mieszkania J. J. (1) wraz z R. Ł. i towarzyszącym mu dzieckiem. Powiedziały, że są pracownikami firmy farmaceutyczno – kosmetycznej (...). Pokrzywdzona wpuściła ich do środka. Dziecko zostało na zewnątrz. Kobiety i mężczyzna zaczęli pytać gdzie są pieniądze i przeszukiwać mieszkanie. Pokrzywdzona bardzo się

zdegenerowała. Jeden ze sprawców wyjął z pod ławy pieniądze w kwocie 2.300zł. oraz portfel, w którym było 100zł. i klucze do mieszkania. Zabrali te rzeczy i opuścili mieszkanie.

(zeznania A. P. (1) k.156, J. J. (1) k.158-159).

W dniu 16 grudnia 2010 roku P. A. (1), A. P. (1), R. Ł. i M. K. (1) pojechali samochodem marki G. do W. celem dokonania kradzieży z jakiegoś mieszkania. Pojazdem kierował M. K. (1). Gdy dojechali na miejsce P. A. (1), A. P. (1) i R. Ł. wysiedli i udali się do bloku przy ulicy (...). M. K. (1) czekał na nich w samochodzie.

(zeznania A. P. (1) k.172-174).

Około godziny 13.10 P. A. (1) i A. P. (1) zadzwoniły do drzwi mieszkania nr (...). Powiedziały, że są przedstawicielkami firmy farmaceutyczno - kosmetycznej M. i właścicielka mieszkania K. F. wpuściła je do środka. P. A. (1) przeprowadzała z nią w kuchni wywiad na temat używanych kosmetyków, a w tym czasie zadaniem A. P. (1) było osłanianie R. Ł., który miał również wejść do mieszkania niezauważony przez pokrzywdzoną aby dokonać kradzieży. A. P. (1) zapytała pokrzywdzoną, czy może skorzystać z łazienki. Ta się zgodziła. Gdy pokrzywdzona została sama w kuchni z P. A. (1) do mieszkania wszedł niezauważony przez nią R. Ł. i penetrował mieszkanie. Z portfela leżącego w komodzie skradł pokrzywdzonej pieniądze w kwocie 1040 zł., po czym opuścił mieszkanie. Wtedy A. P. (1) ponownie weszła do kuchni i po chwili obie kobiety także wyszły z mieszkania. Wtedy pokrzywdzona zorientowała się, że została okradzona.

(zeznania A. P. (1) k.172-174, K. F. k.176-177, 178-179, 192-194).

W grudniu 2010 roku P. A. (1), A. P. (1), M. K. (1) i R. Ł. dokonali kolejnej kradzieży z mieszkania. W tym celu przyjechali samochodem kierowanym przez M. K. (1) do G.. M. K. (1) czekał w samochodzie, a oni poszli do mieszkania nr (...) przy ulicy (...). Drzwi otworzył starszy, schorowany człowiek - W. W.. Kobiety przedstawiły się za pracowników firmy farmaceutyczno - kosmetycznej M. i weszły do środka. W czasie rozmowy widząc, że mężczyzna jest chory, zapytały gdzie trzyma pieniądze. On zaprowadził je do łazienki i pokazał metalową puszkę, w której były pieniądze. Kobiety wyszły z łazienki i w dalszym ciągu rozmawiały z mężczyzną. W tym czasie do mieszkania wszedł także R. Ł.. A. P. (1) powiedziała do niego słowo „łazienka”. On wszedł tam i skradł z puszek pieniądze w kwocie 1300zł., 100 euro oraz monetę z J. P. I. wszystko o łącznej wartości nie mniej niż 1800zł., po czym opuścił mieszkanie. Kobiety także wyszły z mieszkania.

Żona mężczyzny Z. W. po powrocie do domu z pracy stwierdziła kradzież wyżej wymienionych rzeczy.

(zeznania A. P. (1) k.174, Z. W. k.197-199).

W dniu 4 stycznia 2011 roku A. P. (1), P. A. (1), M. K. (1) i R. Ł. pojechali wspólnie samochodem marki G. do C. celem dokonania kradzieży z jakiegoś mieszkania. Samochodem kierował M. K. (1).

(zeznania A. P. (1) k.85).

Na miejscu A. P. (1), P. A. (1) i R. Ł. wysiedli z pojazdu i udali się na ulicę (...). Około godziny 12.00 P. A. (1) i A. P. (1) zadzwoniły do drzwi mieszkania nr (...) i podając się za pracowników firmy farmaceutyczno – kosmetycznej M. chciały przeprowadzić wywiad. T. D. wpuściła je do środka. Kobiety rozmawiały z pokrzywdzoną w kuchni. W tym czasie wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonej, wszedł do mieszkania R. Ł. i przy pomocy śrubokręta wyłamał zamek w szufladach mebli, skąd skradł pieniądze w kwocie 1260 zł. oraz złotą biżuterię w postaci dwóch obrączek, czterech pierścionków, dwóch łańcuszków, dwóch par kolczyków o łącznej wartości około 3.500 zł. Następnie niezauważony opuścił mieszkanie. Obie kobiety także wyszły. Po chwili pokrzywdzona zorientowała się, że została okradzona.

(zeznania A. P. (1) k.85, T. D. k.134-136, 1129).

Oskarżona wraz z współnikami udała się do samochodu, gdzie czekał M. K. (1), po czym odjechali z miejsca zdarzenia.

(zeznania A. P. (1) k.85).

W styczniu 2011 roku A. P. (1) przyjechała do K.. Nie chciała już dalej pracować z R. Ł., ponieważ uważała, że on ją oszukuje i nie dzieli sprawiedliwie pieniędzy. Tu poznała M. G. (1) o pseudonimie (...). Przez okres tego miesiąca A. P. (1) działała z M. G. w zorganizowanej grupie przestępczej, której celem było okradanie mieszkań w sposób opisany wyżej. W skład tej grupy wchodziły także kobiety narodowości romskiej o pseudonimach (...) i R. oraz kierowca J. H. (1) – pseudonim (...). M. G. (1) była osobą „wchodzącą za plecy” i okradającą mieszkanie. Wybierała także w porozumieniu z kierowcą miejsce, w którym dokonają kradzieży. Mechanizm działania grupy był taki sam jak już opisany wyżej. Najpierw wypatrywano starszych osób, które można by okraść. Następnie A. P. (1) wchodziła do mieszkań podając się za pracownika administracji. Za każdym razem towarzyszyła jej jeszcze jedna kobieta i była to M. lub R.. Ich zadaniem było zagadywanie lokatora i odwracanie uwagi. Należało to tak robić, aby M. G. (1) mogła w tym czasie niezauważona wejść do mieszkania, okraść je i wyjść. Kierowca - J. H. (1) przywoził kobiety na miejsce zdarzenia, czekał, a po ich powrocie odjeżdżał z nimi szybko z danej dzielnicy. Pieniądze dzieliła M. G. (1). Skradziona biżuteria była sprzedawana w lombardzie, a uzyskane pieniądze dzielone pomiędzy sprawców kradzieży.

(zeznania A. P. (1) k.215-216, 944-949).

W styczniu 2011 roku M. G. (1) dokonała opisanych poniżej dwóch kradzieży i jednego usiłowania kradzieży mienia z mieszkań.

W styczniu 2011 roku A. P. (1) wspólnie z M. G., kobietą o pseudonimie (...) i J. H. (1) przyjechali samochodem marki S. do miejscowości T. z zamiarem dokonania kradzieży.

(zeznania A. P. (1) k.13, 85)

A. P. (1) zapukała do drzwi mieszkania nr (...) przy ulicy (...) należącego do H. F.. Powiedziała, że jest pracownikiem administracji i chciała sprawdzić ciśnienie wody. Pokrzywdzona wpuściła ją do środka. Udały się do łazienki, gdzie H. F. odkręciła krany. Do mieszkania weszła też M. i M. G. (1). A. P. (1) stała w drzwiach łazienki i w pewnej chwili zaczęła je przymykać. Wtedy pokrzywdzona odepchnęła drzwi i usłyszała stukanie szuflad w pokoju. Zorientowała się, że jeszcze ktoś inny jest w mieszkaniu i zaczęła krzyżeć „złodzieje, złodzieje”.

(zeznania H. F. k.88-89, A. P. (1) k.13, 85).

W tym czasie w pokoju była M. G. (1), która weszła do mieszkania wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonej i penetrowała go celem znalezienia rzeczy lub pieniędzy. Słyszac krzyk pokrzywdzonej szybko wybiegła z pokoju na zewnątrz mieszkania. Za nią uciekła także A. P. (1). Tym razem kobiety nic nie zdołały skraść.

(zeznania A. P. (1) k.85).

W dniu 21 stycznia 2011 roku A. P. (1), M. G. (1), M. i J. H. (1) przyjechali z K. do W. celem dokonania kolejnej kradzieży. Na miejscu kobiety wysiadły z samochodu, a J. H. (1) czekał na nie. Około godziny 12.30 A. P. (1) zadzwoniła do drzwi mieszkania nr (...) przy ulicy (...) mówiac, że jest z administracji i chce sprawdzić czy dokonywano jakiś remontów, ponieważ ktoś zalewa piwnicę. M. K. (2) i jej mąż S. wpuścili ją do mieszkania. Po chwili przyszła jeszcze jej koleżanka - M.. Przez około pół godziny obie kobiety sprawdzały wodę tj. odkręcały krany w łazience i kuchni, odwracając w ten sposób uwagę pokrzywdzonych. W tym czasie weszła do mieszkania także M. G. (1). Domownicy jej nie zauważyli. Zaczęła przeszukiwać mieszkanie. Z toaletki w pokoju skradła złotą i srebrną biżuterię, po czym wyszła z mieszkania. Kobiety w dalszym ciągu zagadywały małżonków. Powiedziały im o rzekomej nadpłacie i wyszły pod pretekstem rozmiennienia pieniędzy. Do mieszkania już nie wróciły. Po chwili pokrzywdzona stwierdziła, że z toaletki w pokoju skradziono złotą i srebrną biżuterię o łącznej wartości 30.000 zł.

(zeznania M. K. (2) k.71-72, A. P. (1) k.758-759, 947).

W dniu 24 stycznia 2011 roku M. G. (1), A. P. (1) i kobieta o pseudonimie (...) pojechały wspólnie z J. H. (1) samochodem marki M. do O. celem dokonania kradzieży. Pojazdem kierował J. H. (1). Na miejscu, około godziny 12.00 kobiety wysiadły z samochodu i udały się do bloku przy ulicy (...). J. H. (1) czekał na nie w samochodzie.

(zeznania A. P. (1) k.54, J. H. (1) k.121, J. G. k.40).

A. P. (1) zadzwoniła do drzwi mieszkania nr (...) należącego do E. i G. J.. Powiedziała, że jest z administracji i dokonuje przeglądu mieszkań. E. J. wpuścił ją do środka. Po chwili weszła R., która miała jej pomagać w przeglądzie. A. P. (1) usiadła w dużym pokoju przy stole, a jej współpracniczka stanęła w drzwiach. W tym pokoju na łóżku leżała G. J.. A. P. (1) pytała pokrzywdzonych o kwestie związane z mieszkaniem, m. inn. o remont i zapisywała wszystko w zeszycie. W pewnym momencie G. J. wstała z łóżka i chciała wyjść z pokoju. Jednak stojąca w drzwiach R. nie chciała jej wypuścić. Wtedy E. J. zerwał się z krzesła i razem z żoną zaczął szarpać się z obiema kobietami, które uniemożliwiały im wyjście z pokoju. W tym czasie w małym pokoju znajdowała się już M. G. (1), która wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonych weszła do mieszkania. Zabrała z szafki w meblach pieniądze w kwocie 2.200zł. i z tymi pieniędzmi uciekła z mieszkania. Pokrzywdzeni widzieli jak wybiegała z pokoju w stronę wyjścia. G. J. zaczęła wzywać pomocy. W pewnej chwili z mieszkania uciekła także R.. Pokrzywdzeni zatrzymali na klatce schodowej A. P. (1). Szarpała się i chciała uciec, ale na klatkę wybiegli sąsiedzi D. P. i R. P., którzy pomogli ją przytrzymać. Na miejsce zdarzenia wezwano policję i A. P. (1) została zatrzymana.

(zeznania E. J. k.24-26, G. J. k.27-28, 1265-1266, D. P. k.31-32, R. P. k.35-36, D. M. k.45-46, M. G. (2) k.48-49, A. P. (1) k.947, protokół okazania zdjęć k.77-78, pisma k. 1215, 1216, tablica poglądowa k.1217).

Dwie pozostałe kobiety pobiegły szybko do samochodu, w którym czekał na nie J. H. (1) i odjechali z miejsca zdarzenia.

(zeznania J. H. (1) k.121).

W lutym 2011 roku w K. A. P. (1) i M. G. (1) postanowiły same wspólnie dokonać kradzieży z jakiegoś mieszkania. W tym celu, w godzinach dopołudniowych obie udały się taksówką na ulicę (...). A. P. (1) zadzwoniła do drzwi mieszkania nr (...) należącego do M. J. i podała się za pracownika socjalnego. Wspólnie z pokrzywdzoną i jej mężem udała się do kuchni, gdzie zaczęły rozmawiać. Po upływie około pół godziny do mieszkania przyszła także M. G. (1). Przez chwilę rozmawiała z nimi, po czym wyszła z kuchni. M. J. zorientowała się, że jej nie ma i także wyszła z kuchni. Zobaczyła, że stoi w dużym pokoju i rozgląda się. Widząc pokrzywdzoną powiedziała, że szuka łazienki. Wtedy pokrzywdzona domyśliła się, że kobiety chcą ich okraść i nakazała im opuścić mieszkanie. One szybko wyszły. W pokoju pokrzywdzona miała schowane pieniądze w kwocie 900zł., ale podczas zdarzenia kobiety nic nie skradły.

(zeznania M. J. k.95-96, A. P. (1) k. 92, protokół okazania k. 98-99, dokumentacja fotograficzna k.180, 187).

M. G. (1) jest panną, matką jednego dziecka, bez zawodu, nie pracującą, pozostającą na utrzymaniu babci. Oskarżona była w przeszłości kilkakrotnie karana, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu.

(karta karna k.618-619, oświadczenie oskarżonej k.877).

P. A. (1) w chwili popełnienia zarzucanych czynów miała w pełni zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Stwierdzono u niej osobowość o cechach nieprawidłowych.

P. A. (1) jest panną, matką czwórki dzieci, nie posiada zawodu, utrzymuje się z handlu na bazarach, jej miesięczny dochód wynosi około 1000zł. Była dotychczas kilkakrotnie karana, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu.

(opinia sądowo-psychiatryczna k.565-569, karta karna k.623-624, oświadczenie oskarżonej k.877).

P. A. (1) nie przyznała się do żadnego z czynów. Powiedziała, że nie zna A. P. (1) ani żadnej innej osoby wskazanej w zarzutach. Odmówiła składania wyjaśnień i udzielania odpowiedzi na pytania zadawane przez Sąd i strony.

(wyjaśnienia P. A. (1) k. 439, 655-656, 877-878).

M. G. (1) częściowo przyznała się do popełnienia czynu zarzucanego jej w punkcie X aktu oskarżenia. Wyjaśniła, że umówiła się z A. P. (1), że udadzą się do mieszkania przy ulicy (...) w K.. A. P. (1) miała przedstawić się za pracownika administracji i zagadywać starszą panią, a ona w tym czasie miała wejść do mieszkania i zabrać pieniądze. Gdy były na miejscu i P. zagadywała tę kobietę, to oskarżona stwierdziła, że nie wejdzie do tego mieszkania i wyszła z klatki schodowej. Uznała, że nie będzie się w to pakować i nie chciała ryzykować. Więcej nie widziała się z P.. Stanowczo zaprzeczyła popełnieniu pozostałych czynów zarzuconych w akcie oskarżenia i działaniu w zorganizowanej grupie przestępczej. Wyjaśniła także, że знаła jedynie J. H. (1), który był jej wujkiem, pozostałych osób wskazanych w zarzutach nie znała.

(wyjaśnienia M. G. (1) k. 530-533, 878).

Sąd dał wiarę zeznaniom A. P. (1) uznając, że przekonywująco i szczerze opowiedziała o swojej działalności przestępczej. A. P. (1) po zatrzymaniu, zdecydowała się na złożenie obszernych wyjaśnień, w których wskazała osoby biorące udział wspólnie z nią w dokonywaniu kradzieży mienia z mieszkań. Z jej relacji wynika, że w okresie od 26 lipca 2010 roku do 4 stycznia 2011 roku działała w zorganizowanej grupie przestępczej z R. Ł., M. K. (1) i P. A. (1), natomiast w styczniu 2011 roku przyjechała do K., gdzie poznała M. G. (1) i w tym czasie dokonywała kradzieży z mieszkań wspólnie z nią, kobietami o pseudonimach (...) i R. oraz J. H. (1). W obu przypadkach celem działania grupy było dokonywanie kradzieży mienia z mieszkań. Rola A. P. (1) i P. A. (1) polegała na zagadywaniu lokatora, tak aby w tym czasie mógł wejść niezauważony przez niego R. Ł., który penetrował mieszkanie, dokonywał kradzieży pieniędzy lub biżuterii, po czym je opuszczał. Z kolei M. K. (1) pełnił rolę kierowcy. Po dokonanej kradzieży R. Ł. dzielił skradzione pieniądze pomiędzy członków grupy. Skradziona biżuteria była sprzedawana w lombardach.

Rola M. G. (1) polegała na tym, że w czasie, gdy A. P. (1) z M. lub R. zagadywały lokatora, to ona wchodziła do mieszkania, skąd dokonywała kradzieży pieniędzy lub biżuterii. Potem dzieliła skradzione pieniądze między członków grupy. Rolę kierowcy pełnił wtedy J. H. (1).

Sąd analizując zebrane dowody nie znalazł żadnych powodów wskazujących, że A. P. (1) celowo i fałszywie pomówiła P. A. (1) i M. G. (1). Pomędzy kobietami nie było żadnych konfliktów, nieporozumień, a łączyło je jedynie wspólne dokonywanie kradzieży.

A. P. (1) podczas pierwszego przesłuchania po zatrzymaniu podała, że kradzieży z mieszkania w O. dokonała z dwiema kobietami narodowości romskiej o imionach T. i B. oraz mężczyzną o jasnej karnacji, którego widziała pierwszy raz w życiu. Jednak podczas kolejnych przesłuchań zdecydowała się ujawnić całą prawdę o prowadzonej działalności przestępczej i wskazać osoby uczestniczące razem z nią w kradzieżach. Przyznała wtedy, że powyższej kradzieży w O. dokonała wspólnie z M. G., R. i J. H. (1), a w toku dalszego postępowania konsekwentnie tę relację potwierdzała.

A. P. (1) składając wyjaśnienia w swojej sprawie sama, dobrowolnie wskazała organom ścigania mieszkania, z których dokonano lub usiłowano dokonać kradzieży. Opowiadając o przebiegu zdarzeń nie umniejszała swojej roli w przestępstwach, co przemawia za szczerością jej relacji. A. P. (1) w swoich zeznaniach nie pamiętała wszystkich szczegółów dotyczących poszczególnych kradzieży, ale jest to zrozumiałe ze względu na bardzo dużą ilość zdarzeń w których uczestniczyła i odległość czasową.

A. P. (1) została już prawomocnie skazana wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 20 czerwca 2013 roku, sygn. akt III K 39/13 za kilkadziesiąt kradzieży mienia z mieszkań popełnionych w różnych składach osobowych na łączną karę pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy oraz łączną karę grzywny w ilości 200 stawek dziennych, każda po 10 zł.

Wprawdzie ani P. A. (1) ani M. G. (1) nie przyznały się do udziału w kradzieżach omówionych w stanie faktycznym sprawy, ale zdaniem Sądu jest to jedynie wyraz przyjętej przez oskarżone linii obrony przed odpowiedzialnością karną. Jednocześnie Sąd uznał, że brak jest dowodów potwierdzających, że P. A. (1) działała w zorganizowanej grupie

przestępczej do 14 maja 2011 roku, a M. G. (1) w okresie innym, aniżeli styczeń 2011 roku oraz że w skład tych grup wchodziły jeszcze inne osoby wskazane w zarzutach aktu oskarżenia w punktach I i VI tj. G. K., K. K., M. Ł. (1), S. Ł., M. R., A. P. (2), A. K., S. P., M. Ł. (2), A. Ł., M. L., A. P. (3). Przeczą temu nie tylko wyjaśnienia oskarżonych ale również zeznania A. P. (1), która podała, że w tamtym czasie działało kilka różnych zorganizowanych grup, przy czym oskarżone nie współdziałały ze wskazanymi wyżej osobami.

Zeznania A. P. (1), zawierające opis poszczególnych zdarzeń, znalazły potwierdzenie w relacjach pokrzywdzonych J. J. (1), K. F., Z. W., T. D., H. F., M. K. (2), G. i E. małżonków J. oraz M. J.. Nie wszyscy pokrzywdzeni byli w stanie rozpoznać wizerunki sprawców, ale ich relacje o okolicznościach zdarzeń są zgodne z relacjami A. P. (1). Dlatego Sąd uznał, że zeznania pokrzywdzonych nie budzą wątpliwości, zasługują na wiarę, a w połączeniu z zeznaniami A. P. (1) przedstawiają pełny obraz wszystkich zająć. Należy zaznaczyć, że nie wszyscy pokrzywdzeni złożyli od razu zawiadomienie o przestępstwie. W przypadku kradzieży dokonanej na szkodę Z. W., to A. P. (1) podczas wizji wskazała mieszkanie pokrzywdzonej i opisała przebieg zdarzenia, który znalazł odzwierciedlenie w złożonych później zeznaniach pokrzywdzonej. Z. W. nie była obecna w mieszkaniu podczas kradzieży. Był tam jej chory i niepełnosprawny mąż – inwalida I grupy. Pokrzywdzona przyznała, że mąż miał kłopoty z pamięcią i mógł pod jej nieobecność wpuścić do domu obce osoby. Gdy po powrocie do domu stwierdziła kradzież pieniędzy z puszek w łazience to pytała go czy brał te pieniądze, ale odparł, że nie. Nie mówił nic na temat wizyty obcych osób w mieszkaniu. Dlatego nie składała zawiadomienia o kradzieży. Dopiero wizja z udziałem A. P. (1) wyjaśniła okoliczności zniknięcia pieniędzy, a jej relacja w całości znalazła potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej.

Odnośnie kradzieży z mieszkania przy ulicy (...) w W. należy zaznaczyć, że pokrzywdzona K. F. rozpoznała z okazanych tablic poglądowych załączonych do akt sprawy A. P. (1) i P. A. (1) jako kobiety, które przysły do jej mieszkania w chwili kradzieży, przy czym swego rozpoznania była pewna w 100%. (k.178-179, 180, 185, 747-750). Dokonane rozpoznanie koresponduje z zeznaniami A. P. (1), która przyznała, że zarówno ona jak i P. A. (1) brały udział w tej kradzieży i to one rozmawiały z pokrzywdzoną.

Podobna sytuacja zachodzi odnośnie kradzieży z mieszkania przy ulicy (...) w K., gdzie pokrzywdzona M. J. na okazanych tablicach poglądowych wskazała zdjęcia A. P. (1) i M. G. (1) mówiąc, że to te kobiety były u niej w mieszkaniu i usiłowały dokonać kradzieży (k.98-99, 180, 187). Słowa pokrzywdzonej potwierdziła relacja A. P. (1), która przyznała, że zarówno ona jak i M. G. (1) brały udział w tej kradzieży. A. P. (1) równie przekonująco opowiedziała o okolicznościach kradzieży dokonanej w dniu 24 stycznia 2011 roku w O. wspólnie z M. G. , R. i J. H. (1). Jej relacja znajduje potwierdzenie w słowach pokrzywdzonej G. J., która na okazanej tablicy poglądowej wskazała na zdjęcie przedstawiające M. G. (1) i stwierdziła, że przedstawia ono kobietę podobną do jednej ze sprawczyń, z tym, że pokrzywdzona nie była pewna swojego rozpoznania. (k.77-78, 1215, 1217).

Odnośnie kradzieży dokonanej w dniu 4 stycznia 2011 roku w C., pokrzywdzona T. D. rozpoznała podczas okazania biżuterii zabezpieczonej w mieszkaniu R. Ł. (k.246-248) część swojej biżuterii skradzionej z mieszkania o wartości około 800zł. Relacja pokrzywdzonej o tym zdarzeniu także jest zgodna z relacją A. P. (1).

W przypadku usiłowania kradzieży z mieszkania przy ulicy (...) w T. Sąd przyjął, że zdarzenie to miało miejsce w styczniu 2011 roku, a nie na przełomie grudnia 2010 roku i stycznia 2011 roku. Pokrzywdzona H. F. nie pamiętała dokładnie kiedy zdarzenie miało miejsce, a była przesłuchiwana dopiero po upływie pewnego czasu, ponieważ nie składała zawiadomienia o przestępstwie. I w tym przypadku A. P. (1) wskazała jej mieszkanie podczas wizji, opowiedziała o zdarzeniu. Słowa te potwierdziła pokrzywdzona H. F.. Sąd przyjął, że zdarzenie nie mogło mieć miejsca w grudniu 2010 roku, ponieważ A. P. (1) stanowczo podała, że w styczniu 2011 roku przyjechała do K., gdzie rozpoczęła działalność przestępczą z M. G..

Analizując dowody zebrane w sprawie Sąd uznał, że słowa A. P. (1) odnośnie kradzieży dokonywanych wspólnie z P. A. (1) znajdują potwierdzenie również w zeznaniach R. Ł.. Świadek przyznał się do dokonania kradzieży omówionych w stanie faktycznym z tym, że podczas prowadzonego przeciwko niemu postępowania nie wyjaśniał o okolicznościach tych zdarzeń. Jedynie odnośnie kradzieży dokonanej na szkodę T. D. przyznał fakt kradzieży mówiąc, że szuflady były

otwarte, ale zaprzeczył aby włamywał się do nich. Dla Sądu bardziej przekonywujące są jednak twierdzenia T. D. i A. P. (1), które wskazują na pokonanie zabezpieczeń w szufladach. R. Ł. przyznał, że znał P. A. (1) i A. P. (1), a M. K. (1) to jego ojczym. Na rozprawie celowo i wyraźnie unikał odpowiedzi na pytania związane z udziałem P. A. (1) w kradzieżach, stwierdzając, że w zasadzie zdarzenia przebiegały tak jak opisano je w zarzutach, ale on już nie pamięta ich okoliczności ani z kim ich dokonywał. R. Ł. w prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu poddał się dobrowolnie karze i wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 3 kwietnia 2013 roku, sygn. akt III K 27/13 został skazany za kradzież z tej sprawy oraz inne kradzieże na łączną karę pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat oraz łączną karę grzywny w ilości 160 stawek dziennych, każda po 10 zł.

Przesłuchany w charakterze świadka M. K. (1) nie przyznał się do żadnego z zarzucanych mu czynów. Jego sprawa jest rozpoznawana w innym postępowaniu, które jeszcze nie zakończyło się. M. K. (1) zeznał, że nie zna ani A. P. (1) ani P. A. (1). Znał tylko R. Ł., który jest bratem przyrodnim jego syna. Zaprzeczył aby woził te osoby do innych miast swoim samochodem, aby dokonywał z nimi kradzieży lub wiedział coś o dokonywanych przez nich kradzieżach.

Przesłuchany w charakterze świadka J. H. (1) także nie przyznał się do udziału w kradzieżach. Przeciwko niemu także toczy się inne postępowanie, które aktualnie nie zostało jeszcze zakończone. Sąd uznał twierdzenia M. K. (1) i J. H. (1) za niewiarygodne i stanowiące wyraz przyjętej linii obrony w innym toczącym się przeciwko nim postępowaniu karnym.

Zeznania świadków D. P., R. P., J. G., D. M., M. G. (2), J. K. nie miały istotnego znaczenia dla rozpoznania sprawy.

Oceniając zebrane dowody w powyższy sposób Sąd uznał, że P. A. (1) swoim zachowaniem wyczerpała:

- dyspozycję art. 258§1 kk, ponieważ w okresie od 26 lipca 2010 roku do 4 stycznia 2011 roku w Ł. i innych miastach na terenie kraju, działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1), R. Ł., (co do których postępowanie zostało prawomocnie zakończone) oraz inną osobą, brała udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu dokonywanie kradzieży i kradzieży z włamaniem mienia z mieszkań,

- dyspozycję art. 279§1 kk, art. 278§1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64§1 kk w zw. z art. 65§1 kk, ponieważ w okresie od 26 lipca 2010 roku do 4 stycznia 2011 roku w Ł. i innych miastach na terenie kraju, działając w zorganizowanej grupie przestępczej – opisanej wyżej, wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1), R. Ł. oraz inną osobą, z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, dokonała kradzieży i kradzieży z włamaniem mienia z mieszkań o łącznej wartości około 10.100 zł. na szkodę osób wskazanych w sentencji wyroku, przy czym popełniła ten czyn w warunkach recydywy z art. 64§1 kk, tj. w ciągu pięciu lat po odbyciu kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej sześciu miesięcy wymierzonej jej za podobne przestępstwo umyślne. P. A. (1) została skazana wyrokiem Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie z 12 września 2007 roku, sygn. akt III K 79/07 za czyny z art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk i art. 286§1 kk na łączną karę pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat i 3 miesięcy, którą odbywała w okresie od 6 lutego 2006 roku do 5 września 2007 roku. (odpis wyroku k.242-245).

Sąd uznał, że M. G. (1) swoim zachowaniem wyczerpała:

- dyspozycję art. 258§1 kk, ponieważ że w styczniu 2011 roku w T. i innych miastach na terenie kraju, działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1) (co do której postępowanie zostało prawomocnie zakończone) oraz innymi osobami, brała udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu dokonywanie kradzieży mienia z mieszkań,

- dyspozycję art. 13§1 kk w zw. z art. 278§1 kk, art. 278§1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65§1 kk, ponieważ w styczniu 2011 roku w T. i innych miastach na terenie kraju, działając w zorganizowanej grupie przestępczej – opisanej wyżej, wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1) oraz innymi osobami, z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, dokonała i usiłowała dokonać kradzieży mienia z mieszkań o łącznej wartości 32.200 zł. na szkodę osób wskazanych w sentencji wyroku.

W myśl art. 258§1 kk już sam fakt "brania udziału" w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnienie przestępstwa wypełnia znamiona tego występk. Branie udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oznacza świadomą przynależność do takiej grupy, niezależnie od pełnionej funkcji, z którą wiąże się poddanie panującej w niej dyscyplinie, przestrzeganie zasad, akceptacja celów przestępczych i gotowość do uczestniczenia w prowadzonej działalności przestępczej, nawet bez konieczności popełnienia w ramach grupy innych przestępstw, przy czym zorganizowaną grupę przestępczą stanowią co najmniej trzy osoby, których celem jest popełnianie określonych przestępstw lub też generalnie popełnianie przestępstw o luźnym związku. Uczestników grupy łączy wspólna chęć popełniania przestępstw. Stan faktyczny sprawy wskazuje że zarówno P. A. (1) jak i M. G. (1) łączyły więzi organizacyjne z pozostałymi członkami ich grup w ramach wspólnego porozumienia. Oskarżone tworzyły wraz z osobami wskazanymi w sentencji wyroku stałe grona uczestników koordynujących działalność przestępczą według ustalonych reguł, przy czym już z góry zostało poczynione założenie, że będą popełniać przestępstwa. W ramach zorganizowanej grupy przestępczej P. A. (1) dokonała trzech kradzieży (art. 278§1 kk) i jednej kradzieży z włamaniem (art. 279§1 kk) współdziałając w uzgodnionym podziale ról z pozostałymi osobami wskazanymi w stanie faktycznym sprawy. Jej rola polegała na zagadywaniu pokrzywdzonych celem odwrócenia ich uwagi, tak aby inny członek grupy – R. Ł. mógł w tym czasie dokonać kradzieży. Jej działanie było zawsze umyślne i towarzyszył jej zamiar bezpośredni. Wprawdzie oskarżona sama osobiście nigdy nie zabierała pokrzywdzonym pieniędzy lub rzeczy, ale nie zmienia to oceny jej zachowania jako współsprawcy tych kradzieży, ponieważ swoim zamiarem obejmowała cały zespół przedmiotowych znamion przestępczego działania. Z kolei M. G. (1) w ramach swojej zorganizowanej grupy przestępczej dokonała jednego usiłowania kradzieży (art. 13§1 kk w zw. z art. 278§1 kk) oraz dwóch kradzieży (art. 278§1 kk) współdziałając według ustalonego planu z osobami wymienionymi w wyroku. Jej rolą było tzw. „wchodzenie za plecy” i bezpośrednie dokonanie kradzieży. We wszystkich przypadkach działaniu oskarżonej towarzyszył zamiar bezpośredni i miała ona świadomość realizacji wszystkich ustawowych znamion przestępstwa.

Sąd powołał w kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonym art. 65§1 kk, ponieważ zgodnie z jego brzmieniem przepisy dotyczące wymiaru kary, środków karnych oraz środków związanych z poddaniem sprawcy próbie, przewidziane wobec sprawcy określonego w art. 64 § 2 kk, stosuje się także do sprawcy, który popełnia przestępstwo działając w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnienie przestępstwa.

Sąd uznał również, że obie oskarżone popełniły przypisane im czyny w warunkach art. 12 kk, ponieważ wszystkie zachowania zostały podjęte w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Istniejący z góry powzięty zamiar dotyczył tu ogólnie udziału w kradzieżach mienia i był realizowany przy każdej nadarzającej się okazji, w krótkich odstępach czasu. Dla przyjęcia konstrukcji czynu ciągłego nie jest konieczne, aby sprawca w chwili rozpoczęcia działalności wiedział z góry, że w konkretnym dniu i w konkretnym miejscu dokona kradzieży, lecz konieczne jest aby chciał popełnić czyn ciągły lub przewidując możliwość popełnienia takiego czynu, na to się godził. (wyrok SA Katowicach z 2004-12-16 II AKa 223/04 Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2006/6/35/28). Oskarżone w ramach swoich grup działały z jednym, z góry powziętym zamiarem, ponieważ decyzję o kradzieży mienia podjęły już z chwilą pierwszego zachowania.

M. G. (1) swoim zachowaniem wyczerpała także dyspozycję art. 13§1 kk w zw. z art. 278§1 kk, ponieważ w lutym 2011 roku w K., działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1), podając się za pracownika administracji weszła do mieszkania nr (...) przy ulicy (...), skąd usiłowała dokonać kradzieży mienia, lecz zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na spłoszenie przez pokrzywdzoną M. J.. Tego czynu M. G. (1) dopuściła się w warunkach współsprawstwa, ponieważ w jego dokonaniu współdziałała jedynie z A. P. (1) w ramach uzgodnionego podziału ról. I tym razem towarzyszył jej zamiar bezpośredni, ponieważ chciała popełnić przestępstwo, a celem jej działania było przywłaszczenie skradzionego mienia, przy czym zamierzonego celu nie udało jej się osiągnąć z przyczyn od niej niezależnych.

Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych P. A. (1) i M. G. (1) jako wysoki. Przy tej ocenie kierował się w myśl art. 115§2 kk rodzajem i charakterem naruszonych dóbr, rozmiarami wyrządzonych szkód, sposobem i okolicznościami popełnienia czynów, postacią zamiaru, motywacją oskarżonych. Sąd przy wymiarze

kar uwzględnił także dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 53§1 i §2 kk, bacząc aby ich dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając przy tym stopień społecznej szkodliwości czynów i biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kary mają osiągnąć w stosunku do oskarżonych, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd wziął pod uwagę również sposób zachowania się oskarżonych, ich właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstw i zachowanie po ich popełnieniu.

Wymierzając M. G. (1) i P. A. (1) kary jednostkowe Sąd uwzględnił na niekorzyść fakt działania w zorganizowanej grupie przestępczej – odnośnie czynów z punktów 2 i 5, działanie czynem ciągłym i wyczerpanie jednym zachowaniem dwóch przepisów kodeksu karnego (art. 278§1 kk i art. 279§1 kk w przypadku P. A. (1) oraz art. 13§1 kk w zw. z art. 278§1 kk i art. 278§1 kk w przypadku M. G. (1)). Sąd poczytał odnośnie M. G. (1) na niekorzyść także wysoką wartość wyrządzoną szkody (czyn z punktu 5) oraz usiłowanie dokonania kradzieży w ramach współsprawstwa (czyn z punktu 6). Na niekorzyść oskarżonych przemawia również fakt uprzedniej karalności, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, a odnośnie P. A. (1) - dodatkowo działanie w warunkach recydywy z art. 64§1 kk. Na korzyść M. G. (1) Sąd uwzględnił fakt częściowego przyznania się do popełnienia czynu zarzucanego jej w punkcie X. Sąd uznał, że wymierzone jednostkowe kary pozbawienia wolności są współmierne do stopnia winy oskarżonych, wagi czynów i stopnia ich społecznej szkodliwości.

Wymierzając kary łączne pozbawienia wolności Sąd miał na uwadze także treść art. 86 § 1 i § 2 kk. Orzekając wobec oskarżonych kary łączne pozbawienia wolności Sąd przyjął zasadę zbliżoną do asperacji. Miał tu na uwadze okoliczność, iż czyny popełnione przez każdą z oskarżonych łączy bardzo bliski związek czasowy, podmiotowy i przedmiotowy. W ocenie Sądu orzeczone kary łączne pozbawienia wolności są słuszne i sprawiedliwe.

Sąd nie uwzględnił wniosku oskarżyciela o nałożenie na oskarżone obowiązku naprawienia szkody (art.46§1 kk) wyrządzonych przestępstwami, ponieważ został on zgłoszony dopiero w głosie końcowym, już po zamknięciu przewodu sądowego. Zgodnie z treścią wskazanego wyżej przepisu wnioski takie może być zgłoszony jedynie do momentu zakończenia przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie, a odnośnie sytuacji, kiedy pokrzywdzony nie jest słuchany – do chwili zamknięcia przewodu sądowego. W niniejszej sprawie wniosek ten, złożony dopiero w mowie końcowej należało uznać za spóźniony.

M. G. (1) w punkcie XI aktu oskarżenia została oskarżona o to że w dniu 19 lutego 2011 roku w P. działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. (1), gdy A. P. (1) podawała się za pracownika administracji weszła do mieszkania nr (...) przy ulicy (...), skąd zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1000 zł. na szkodę K. Z., tj. o czyn z art. 278§1 kk w zw. z art. 65§1 kk.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 lutego 2011 roku w P. około godziny 12.00 – 13.00 dwie kobiety przysły do mieszkania nr (...) K. Z. położonego przy ulicy (...). Przedstawiły się jako pracownicy zakładu wodno – kanalizacyjnego i chciały sprawdzić stan rur, tłumacząc, że na dole leje się woda. Pokrzywdzona poszła z jedną z kobiet do łazienki, a druga została w przedpokoju. Po pewnym czasie kobiety opuściły mieszkanie. Wtedy pokrzywdzona zorientowała się, że skradziono jej pieniądze w kwocie 1000 zł., które znajdowały się w kopercie w szafce pod bielizną. Zdaniem pokrzywdzonej ta druga kobieta, wykorzystując jej nieuwagę, skradła pieniądze.

(zeznania K. Z. k.114-116).

Sąd analizując dowody zebrane w sprawie uznał, że brak jest podstaw do uznania winy oskarżonej M. G. (1) w zakresie dokonania tego czynu. Otóż oskarżona stanowczo nie przyznała się do stawianego jej zarzutu. A. P. (1) w toku prowadzonego przeciwko niej postępowania także nie przyznawała się do jego dokonania. Dopiero w dalszej fazie postępowania, podczas przedstawienia jej zarzutów dokonania kilkudziesięciu kradzieży -obejmujących również przedmiotową kradzież, oświadczyła, że przyznaje się, ale nie przesłuchano jej na okoliczności związane z tą kradzieżą i ona sama także nie złożyła w tym zakresie żadnych wyjaśnień. Zapadł wobec niej wyrok w trybie art. 387§1 kpk. Na rozprawie w niniejszej sprawie A. P. (1) ponownie stanowczo stwierdziła, że nie dokonała tej kradzieży i nic o niej nie

wie. Wyjaśniła, że w swoim postępowaniu przyznała się do wszystkich stawianych zarzutów i poddała dobrowolnie karze, ponieważ chciała mieć już to za sobą, ale kradzieży w P. nie dokonała. Sama pokrzywdzona K. Z. także nie była w stanie jednoznacznie i stanowczo wskazać wizerunków sprawców kradzieży. Podczas okazania jej zdjęć podała jedynie, że najbardziej podobne do tych kobiet są M. G. (1) i A. P. (1), przy czym nie jest w stanie z całą pewnością określić czy to one były wtedy w jej mieszkaniu. Taka niepewność świadka wyklucza dopuszczalność uznania, że to M. G. (1) była jedną ze sprawczyń dokonanej kradzieży tym bardziej, że w sprawie nie ma żadnych innych dowodów wskazujących na jej winę. Dlatego też Sąd uniewinnił oskarżoną M. G. (1) od dokonania zarzucanej jej kradzieży w punkcie XI aktu oskarżenia a koszty sądowe w tym zakresie zgodnie z art. 632 pkt 2 kpk przejął na rachunek Skarbu Państwa.

J. A. została oskarżona o to że w dniu 7 lipca 2011 roku w P. działając wspólnie i w porozumieniu z S. Ł., podając się za pracownika administracji weszła do mieszkania nr (...) przy ulicy (...) skąd zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 2000 zł. oraz złoty łańcuszek wartości 200 zł., wszystko łącznej wartości 2200 zł., czym działała na szkodę S. K., tj. o czyn z art. 278§1 kk.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 lipca 2011 roku S. K. przebywała w swoim mieszkaniu przy ulicy (...) w P.. Około godziny 13.00 przyszły do niej dwie kobiety, które przedstawiły się jako pracownicy administracji. Pokrzywdzona poszła z jedną z kobiet do łazienki i odkręciła kran z wodą, ponieważ kobieta ta powiedziała, że są zapchane rury. W tym czasie druga kobieta chodziła po mieszkaniu. Wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonej weszła do pokoju i z torebki pokrzywdzonej zabrała pieniądze w kwocie około 2.000zł. oraz złoty łańcuszek. Następnie przyszła do łazienki i powiedziała, że już wszystko zrobiły. Obie kobiety wyszły z mieszkania i powiedziały, że idą do piwnicy. Pokrzywdzona udała się za nimi. Zobaczyła, że kobiety wyszły z bloku, wsiadły do samochodu i odjechały. Wróciła do mieszkania i stwierdziła, że w pokoju jest bałagan, a w jej torebce nie ma jej pieniędzy w kwocie około 2.000 zł. oraz złotego łańcuszka. Nie zawiadomiła od razu policji o zdarzeniu. Po pewnym czasie, w dniu 25 sierpnia 2011 roku zobaczyła w gazecie (...) zdjęcie przedstawiające cztery kobiety, opatrzone tytułem „Falszywe administratorki kradły” i wśród nich rozpoznała te dwie, które były u niej w mieszkaniu.

(zeznania S. K. k.265-267, 273-274, 277-278).

Zdjęcie przedstawiało następujące osoby - od lewej strony: A. P. (1), G. K., M. Ł. (1) i S. Ł..

(pismo k.1219, zdjęcie w gazecie k. 261v)

Następnego dnia S. K. złożyła zawiadomienie o przestępstwie i podczas przesłuchania wskazała na zdjęciu dwie sprawczynie dokonanej na jej szkodę kradzieży tj. trzecią z lewej – czyli M. Ł. (1) i pierwszą z lewej – czyli A. P. (1).

(zeznania S. K. k.265-267).

J. A. ukończyła 5 klas szkoły podstawowej, jest mężatką, ma jedno dorosłe dziecko, pozostaje na utrzymaniu męża. Oskarżona była w przeszłości karana.

(karta karna k.631, oświadczenie oskarżonej k.877).

Sąd analizując zebrane dowody uznał, że w zakresie czynu zarzucanego J. A. istnieją daleko idące wątpliwości, których na obecnym etapie postępowania nie sposób usunąć.

J. A. stanowczo nie przyznała się do zarzucanego jej czynu , odmówiła składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania (wyjaśnienia k.543, 878).

Przesłuchana w charakterze świadka S. Ł. także nie przyznała się do dokonania przedmiotowej kradzieży i stwierdziła, że nic o tym zdarzeniu nie wie.

Pokrzywdzona S. K. opowiedziała o okolicznościach kradzieży dokonanej przez dwie kobiety. Jej relacja o przebiegu zdarzenia nie nasuwa zastrzeżeń i zdaniem Sądu jest prawdziwa co do tego, że taka kradzież miała w rzeczywistości miejsce. Ogromne wątpliwości budzi jednak kwestia rozpoznania przez pokrzywdzoną z okazanych zdjęć wizerunków sprawczyń. Należy zaznaczyć, że kradzież miała miejsce w dniu 7 lipca 2011 roku. S. K. nie złożyła od razu zawiadomienia o przestępstwie. Dopiero po upływie około półtora miesiąca od zdarzenia, tj. 25 sierpnia 2011 roku zobaczyła w gazecie (...) zdjęcie przedstawiające cztery kobiety, opatrzone tytułem „Fałszywe administratorki kradły” Wtedy stwierdziła, że dwie z tych kobiet były również w jej mieszkaniu w dniu 7 lipca 2011 roku i dokonały kradzieży pieniędzy oraz złotego łańcuszka na jej szkodę.

Z zeznań przesłuchanej na rozprawie A. P. (1) wynika, że zdjęcie to przedstawia od lewej strony: A. P. (1), G. K., M. Ł. (1) i S. Ł.. Zeznania A. P. (1) są prawdziwe, ponieważ potwierdza je treść pisma (...) (k. 1219), z którego wynika, że zdjęcie istotnie zawierało wizerunki wskazanych wyżej osób.

S. K. podczas przesłuchania na policji dokładnie wskazała na M. Ł. (1) (trzecia z lewej) i A. P. (1) (pierwsza z lewej), przy czym stwierdziła, że jest pewna, iż to one dokonały przedmiotowej kradzieży. Następnie, dopiero w dniu 19 grudnia 2011 roku, a więc po upływie prawie czterech miesięcy, okazano tablice poglądowe i wtedy pokrzywdzona wskazała na dwie zupełnie inne kobiety. Podczas okazania tablicy nr III wskazała zdjęcie nr 4 przedstawiające S. Ł. i podała, że ta kobieta stała z nią w łazience gdy odkręcała kran z wodą. Podczas okazania tablicy poglądowej nr IV wskazała na zdjęcie nr 1 przedstawiające J. A. i powiedziała, że to jest druga kobieta, która była wtedy w mieszkaniu. Podczas przesłuchania nie zapytano S. K. dlaczego wskazała dwie zupełnie inne osoby. Zdjęcie z gazety, na którym pokrzywdzona rozpoznała sprawczynię nie zawierało przecież wizerunku oskarżonej J. A.. Należy zaznaczyć, że aktualnie przesłuchanie świadka nie jest możliwe z uwagi na podeszły wiek i stan zdrowia.

W sprawie brak jest jakichkolwiek innych dowodów wskazujących na sprawstwo J. A. w zakresie zarzucanego jej czynu, a rozpoznanie jej przez S. K. w opisanych wyżej warunkach rodzi daleko idące wątpliwości. Nie można pominąć przecież faktu, że S. K. najpierw zobaczyła zdjęcie w gazecie, przy czym miało to miejsce po dość długim okresie od zdarzenia i wskazała wtedy dwie zupełnie inne kobiety jako sprawczynie twierdząc, że jest pewna swego rozpoznania. Dopiero później z niezrozumiałych powodów wskazała na zdjęcie J. A. na tablicy poglądowej, przy czym to okazanie odbyło się dopiero po upływie dalszych czterech miesięcy. Okoliczności te doprowadziły Sąd do uznania, że w sprawie istnieją wątpliwości, których nie można usunąć, a jednocześnie nie można ich tłumaczyć na niekorzyść oskarżonej. Dlatego należało uniewinnić oskarżoną J. A. od popełnienia zarzucanego jej czynu, a koszty sądowe zgodnie z art. 632 pkt 1 kpk przejął na rachunek Skarbu Państwa.

D. B. została oskarżona o to że w dniu 19 października 2011 roku w B., działając wspólnie i w porozumieniu z S. Ł., pod pozorem uzyskania adresu zamieszkania znajomej, wykorzystując tym samym nieuwagę lokatora, weszła do mieszkania nr (...) przy ulicy (...), skąd zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 30.000 zł. czym działała na szkodę N. S., tj. o czyn z art. 278§1 kk

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 października 2011 roku N. S. i jej mąż przebywali w swoim mieszkaniu przy ulicy (...) w B.. Około godziny 11.00 przysłała nieznana kobieta i poprosiła o kartkę i długopis, gdyż chciała zostawić jakąś wiadomość. Zawołała swoją siostrę. Obie kobiety weszły do mieszkania. Jedna z nich poszła za pokrzywdzoną do kuchni po kartkę i długopis, a druga została w przedpokoju. Weszły do pokoju, gdzie przebywał chory, leżący mąż pokrzywdzonej. Nawiązały rozmowę. Powiedziały, że nie są z Polski, ale ich babcia prowadzi firmę w B.. Chciały aby N. S. lub jej mąż napisali wiadomość, ale oni tego nie zrobili. W trakcie rozmowy zaczęły przepakowywać reklamówkę, którą miały ze sobą, mówiąc, że jest w niej prezent i ktoś ją później odbierze. Pokrzywdzona nie zgodziła się jednak na pozostawienie prezentu. Po pewnym czasie kobiety zabrały torbę i wyszły. Do dnia 26 października 2011 roku nikt inny nie przychodził do mieszkania N. S.. W tym dniu N. S. odebrała telefon, gdzie podczas rozmowy ktoś przedstawiał się za jej wnuczka G. S. i chciał pożyczyć od niej 6.000 zł. Po tej rozmowie pokrzywdzona sprawdziła miejsce w szafie, gdzie miała schowane pieniądze i okazało się, że skradziono jej kwotę 3.000 zł.

(zeznania N. S. k. 287-289, 294, 1203-1204).

D. B. nie posiada wykształcenia ani zawodu, jest panną, matką jednego dorosłego dziecka, utrzymuje się z prac dorywczych, jej miesięczny dochód wynosi około 700zł. , otrzymuje także zasiłek z opieki społecznej w wysokości około 350-400zł. Oskarżona była w przeszłości karana.

(karta karna k.626, oświadczenie oskarżonej k.877).

Zeznania pokrzywdzonej N. S. Sąd uznał za prawdziwe i nie budzące żadnych wątpliwości. Pokrzywdzona przekonywująco przedstawiła okoliczności zdarzenia, a jej relacja znajduje potwierdzenie w zeznaniach członków rodziny tj. wnuków P. S., G. S. i syna W. S., którym także opowiedziała o tym zajściu. Odnośnie skradzionej kwoty pieniędzy pokrzywdzona wyjaśniła także, że była to kwota 3.000 zł., a podczas pierwszego przesłuchania pomyliła się mówiąc, że była to kwota 30.000 zł. Taką błędną kwotę wskazano także w akcie oskarżenia. Pieniądze te znajdowały się w szmacianym woreczku zawiniętym na jednym z wieszaków w szafie. Zdaniem pokrzywdzonej pieniądze zostały skradzione przez jedną z kobiet, w czasie, gdy ona wraz z drugą udała się do kuchni po długopis i kartkę. Drzwi do szafy w pokoju nie były domknięte, dlatego nawet nie trzeba było ich otwierać. O ile sam przebieg zdarzenia nie budzi żadnych wątpliwości, to zdaniem Sądu brak jest wystarczających dowodów potwierdzających, że to oskarżona D. B. była jedną z kobiet, które dokonały przedmiotowej kradzieży. Należy zaznaczyć, że już podczas przesłuchania pokrzywdzona powiedziała, że nie jest w stanie dokładnie opisać wyglądu kobiet. Pamiętała, że jedna była blondynką, a druga miała ciemne włosy. Podczas okazania jej tablic poglądowych zawierających zdjęcia różnych kobiet wskazała zdjęcie nr 3 tablicy nr IV i zdjęcie nr 4 tablicy nr III i powiedziała, że przedstawiają one kobiety, które mogły być wtedy u niej w mieszkaniu, ale nie jest pewna, czy to są te kobiety. Zdjęcia te przedstawiały D. B. i S. Ł.. (k.299-302).

D. B. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania (wyjaśnienia k.564, 878)

S. Ł., której sprawa jest rozpoznawana w innym postępowaniu także odmówiła składania wyjaśnień i nic nie powiedziała o okolicznościach tego czynu.

W relacjach pokrzywdzonej brak pewności, że to oskarżona B. była jedną ze sprawczyń dokonanej kradzieży.

N. S. wyraźnie podała, że wydaje jej się, że mogła być to ta kobieta, ale nie jest przekonana czy to ta sama kobieta. Podczas przesłuchania w drodze pomocy sądowej w dniu 25 lipca 2014 roku N. S. stwierdziła nawet, że aktualnie w ogóle nie jest w stanie rozpoznać tych kobiet. Istnieją więc w tym zakresie daleko idące wątpliwości, których jako nie dających się usunąć, nie można tłumaczyć na niekorzyść oskarżonej. W sprawie brak jest przecież innych dowodów wskazujących na sprawstwo D. B.. Dlatego Sąd uniewinnił oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu, a koszty sądowe zgodnie z art. 632 pkt 2 kpk przejął na rachunek Skarbu Państwa.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej P. A. (1) z urzędu Sąd orzekł w oparciu o §14 ust. 2 pkt 5 i §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Zgodnie z art.624§1kk i art.17 ust 1 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych- Dz.U. z 1983r. Nr 49, poz.223 z późniejszymi zmianami Sąd zwolnił oskarżone P. A. (1) i M. G. (1) od kosztów sądowych i przejął je na rachunek Skarbu Państwa uznając, że uiszczenie ich byłoby dla nich zbyt uciążliwe ze względu na trudną sytuację rodzinną.